

## **Rozsądny humanitaryzm**

Autor tekstu: **Iwona L. Konieczna**

### List do aktywistki proimigracyjnej

Mam rodzinę na wyspie Kos, w Atenach i na Peloponezie — jedna moja kuzynka jest żoną greckiego policjanta, a mąż drugiej pracuje w Urzędzie Miejskim (pracownik samorządowy). Mam także rodzinę w Rzymie.

Mnie kitu się nie da wepchać. Mam wiadomości z pierwszej ręki. Kuzynki mi opisują, co mają pod oknami.

Znam języki obce i umiem czytać ze zrozumieniem, także po polsku.

W takiej sytuacji nie dam się wziąć na zmanipulowane zdjęcia „uchodźców”, na których są głównie kobiety. Porażająca większość tych ludzi — w realu — to młodzi faceci, którzy zachowują się roszczeniowo oraz agresywnie.

W ich kulturze takie zachowanie jest przyjęte, a nawet pożądane — bo islam — czy w ogóle tamten rejon świata — tak kształtuje postawę męską. W zderzeniu z naszą kulturą — może być tylko bum!

Jeżeli więc pani chce pomagać — to przecież może pani zaprosić na swój koszt z 10 syryjskich rodzin i się nimi zająć we własnym domu. Jest pani wolnym człowiekiem, wie pani co pani robi — proszę bardzo, śmiało, nasze prawo pozwala pani zapraszać gości z Afryki czy Bliskiego Wschodu i ich utrzymywać. Proszę ogłosić zbiórkę darów w internecie, mam dwa wolne koce, to wesprę pani inicjatywę.

A tak ogólnie: protestuję, ponieważ pani działalność jest niebezpieczna dla moich interesów. Nie życzę sobie nieopanowanych, poza kontrolą, przemian w moim otoczeniu — zwłaszcza że naszym problemem podstawowym jest Ukraina oraz Putin, który zaczął marsz na Zachód. Czego ani pani ani Europa nie życzycie sobie widzieć.

Jestem zdecydowanym przeciwnikiem przyjęcia u nas tych ludzi, których pani nazywa „uchodźcami”.

Miałabym jednak znacznie mniej uwag na ten temat, gdyby zwolennicy przyjęcia tych uchodźców nie operowali kłamstwem historycznym np. na temat Iranu w 1942 (a może po prostu nie znacie historii waszego kraju, i opowiadacie te głodne kawałki w dobrej wierze?) — oraz nieprawdą na temat stanu polskiej gospodarki, a także nazywali rzeczy po imieniu: to są imigranci ekonomiczni a nie uchodźcy.

Nie należy szermować kłamstwem, tylko postawić sprawy jasno, uczciwie.

A w tej sprawie łgarstwo goni łgarstwo.

Za bardzo państwo się przyzwyczailście do manipulacji. Albo działacie w dobrej wierze lecz w niewiedzy jak jest tzn. ktoś wami manipuluje.

Bez względu na powody, państwo nie szanujecie inteligencji oraz wiedzy i doświadczenia życiowego tych, z którymi rozmawiacie.

Dlaczego nie mówicie o akcji łączenia rodzin? — przecież prawodawstwo europejskie to zaleca — to jest obligatoryjne, co oznacza że jak przyjmimy jednego człowieka — to on ma prawo ściągnąć rodzinę.

To jest dalszych 10 osób, takie rachunki są zrobione we Francji.

Jeżeli więc teraz zgodzimy się wziąć 20 tysięcy ludzi — to jest REALNA zgoda na 200 tysięcy ludzi. A z tego co słyszałam, mowa o 81 tysiącach wyjątkowo.

Podobno uchodźców ma być co najmniej 2 x więcej niż już jest, a jest ich 800 (osiemset) tysięcy — z czego nasza kwota to ok. 5,6%.

Czyli po akcji łączenia rodzin mówmy o prawie milionie obcych, w większości muzułmanów w ciągu 3-5 lat (od razu ich przecież nie ściągną, trochę to zajmie, w przeciwieństwie do pani myślę dalekowzrocznie oraz systemowo tzn. umiem operować kilkoma wskaźnikami naraz).

Jak on się utrzymają w kraju, który jest w ekonomicznej zapaści, zadłużony na 3 biliony, nie ma na emerytury dla własnych obywateli, nie ma własnego majątku narodowego oprócz lasów — i po wyjeździe 3 milionów własnych emigrantów ma kilkanaście procent bezrobocia — w tym także strukturalnego (powyżej 20%). My NIE POTRZEBUJEMY PRZECIEŻ LUDZI DO PRACY. Niech jadą tam, gdzie jest praca.

No a przecież podstawowy problem z tą ludnością jest taki, że oni nie pracują. Nie pracują jako

grupa społeczna (procentowo) w żadnym europejskim kraju, w którym mieszkają od lat. To nie jest inwestycja społeczna tylko rozsądek przestępczości oraz klienci opieki społecznej — syndrom wyuczonej bezradności. Nasze wsie postępowe nie zostały nauczone odpowiedzialności za własny los — w ciągu 26 lat — a pani chce socjalizować ludzi innej narodowości i religii, których zasady ZAKŁADAJĄ HERMETYCZNOŚĆ i NIEASYMILOWANIE? Chce pani być lepsza od Francuzów — z ich kolonialnymi doświadczeniami z Algierii i Senegalu? — czy od Brytyjczyków?

Jaki jest odsetek dzieci i młodych kobiet w tej grupie, która do nas jedzie, niech mi pani powie?

Bo w tej grupie, którą rzekomo pani Miriam wyrwała bohatersko spod kul (część tych ludzi już WRÓCIŁA DO SYRII czyli pod te straszne kule) — było 27 procent dzieci (osób poniżej 18 roku życia, małych dzieci było bardzo mało — to są dane oficjalne Straży Granicznej).



Dziwna sprawa jak na wielodzietne rodziny syryjskie — i uchodźców, którzy chronią co mają najważniejszego.

W Iranie — w 1942, jak już jesteśmy przy tym — były takie proporcje: 3 cywilów (gł. kobiety lub dzieci) na 1 faceta w wieku poborowym, zdolnego do noszenia broni.

Tak wyglądają prawdziwi uciekinierzy, proszę pani, zawsze i na całym świecie.

Ci nasi to nie byli uchodźcy tak nawiasem, tylko ludność cywilna sojusznika (rząd polski) przejęta przez Brytyjczyków od drugiego sojusznika (ZSRR) w ramach międzynarodowej umowy anglo-polsko-rosyjskiej.

Tak to formalnie wyglądało: nikt nie uciekał przez Morze Kaspijskie łódkami, zarzynając po drodze innych.

Arabowie, Persowie (czy Syryjczycy) nie byli stroną w sprawie.

Nic nie zawdzięczamy tamtemu światu czy rejonowi, innymi słowy. Nie mamy też żadnych rachunków z Afryką.

Brytyjczycy zrobili bardzo dobrą statystykę w Iranie — wręczyli nam zresztą za to rachunek — w 1945 roku. To nie była żadna pomoc humanitarna, tylko usługa.

I Polska dostała rachunek za koszty naszego rządu w Londynie oraz koszty armijne. Nie tylko krwią zapłaciła swoich żołnierzy oraz pilnowaniem pół roponośnych w Iranie ( — bo o to chodziło Brytyjczykom, którzy rządili wtedy na 90% powierzchni Iranu, to był zdaje się nawet protektorat — tylko dlatego nas w ogóle wzięli z ZSRR, że od roku mieli bunt tubylców na pokładzie — i potrzebowali naszych mężczyzn pod broń — brakowało im sił, a Anders umiał się targować i wytargował, że żołnierze wyjdą z rodzinami — i tak uratował tysiące wojennych sierot oraz samotnych kobiet).

Polecam, żeby pani coś przeczytała na temat Iranu, zanim zacznie sadzić innym niedouczonym tę tanią propagandę o naszych zobowiązaniach wobec świata.

Proszę poczytać o tysiącach ludzi — kobiet i dzieci, które via Iran trafiły (tam ich Angole osiedliły) na terenach, gdzie szalała mucha tse-tse: nie było wody za to, chleba ani lekarstw — i na terenach byłego obozu koncentracyjnego dla Burów.

Chyba że pani się zgadza, żeby w identyczne warunki u nas trafili teraz ci Syryjczycy. Ale z kolei ja się na to nie zgadzam.

Nie zgadzam się na katastrofę humanitarną w Polsce.

Bo pani działania tym się właśnie skończą: katastrofą humanitarną — taki będzie pierwszy efekt. A potem będzie niechęć przyjezdnych do nas — i rozbuchana roszczeniowość. Tak działa ludzka psychologia.

W tej sprawie mieszają ludzie, którzy być może mają wielkie serce, ale mały rozum. Gdzie pani da mieszkanie — tylko tym 20 tysiącom ludzi? Przecież wielu Polaków nie stać na własne mieszkanie — wsadzi pani tych uchodźców do namiotów i da im łopatę do odśnieżania okolicy oraz walonki, czy jak?

A jak w zimę będziemy mieli mrozy po minus 25 stopni — to co pani robi z tymi ludźmi? — pójdzie im parzyć rumianek, jak dobra ciocia w tych ich blaszanych barakach, bo tylko favele można postawić na szybko? Będzie pani bronić dobrego imienia naszego kraju, gdy zaczną pisać o polskich obozach koncentracyjnych dla nieszczęsnych uchodźców? — będzie się pani poczuwać do obowiązku? — bo ja mam roboty po pachy z rozsypywaniem kłamstw dotyczących II wojny i komunistycznej okupacji.

Jak zapewni pani szkołę dzieciom?

Jak pani te dzieci chociaż nauczy polskiego? — ma pani program takiej nauki? — a dziewczynki będą się uczyć razem z chłopcami czy osobno? — skąd pani weźmie nauczycieli? Przecież PO zlikwidowała szkoły: samorządy nie mają pieniędzy. Sześciolatki mają naukę na ZMIANY — jak w latach 50-tych. Szkoły są przepełnione.

Jak pani uzupełni wykształcenie dorosłych? — które ich arabsko-afrykańskie umiejętności nam się przydadzą? Do czego wykorzystamy ten Kapitał Ludzki? Uruchomimy fabryki produkujące tam-tamy? — raczej nie, bo nie mamy know-how. A może kebaby? A może zaczniemy eksportować dżihad?

Bo co my pocniemy z 20 tysiącami ludzi bez kwalifikacji, przydatnych w Europie: zrobimy z nich zamiataczy ulic? — przecież u nas ulice zamiatają samochody-polewaczki. To może hodowców kóz? — fajny pomysł, tylko ziemie muszą kupić — a ziemia u nas droga. Jeszcze ma być podatek katastrostralny: ciekawe, czy na kozim serze da radę zarobić na podatki, ZUS-y i kataster?

Bo to będzie razem z 95% dochodów każdej małej firmy rodzinnej...

Skąd pani weźmie opiekę lekarską? — także specjalistyczną?

Przecież nasz system opieki medycznej jest niewystarczający dla nas samych (po wyjeździe 3 milionów ludzi!) — nikt nie marzy o poziomie europejskim w tym względzie dla własnych obywateli. Ludzie czekają na operacje po 2 lata — teraz mają czekać po 2,5 — bo pani jest młoda, zdrowa i ma dobre serduszko dla małych dzieci z Afryki?

Jak pani będzie zwalczać lokalne choroby, które ci ludzie ze sobą przywiozą? — na całym świecie z tym jest problem, o czym tacy dobrzy ludzie jak pani - nie informują, bo i po co.

A wie pani może, jak jest koszt leczenia amebozy — oraz koszt diety po amebozie? Bo ja wiem. I wiem, ilu lekarzy od takich chorób mamy w Polsce.

Aaaaa.... — a może to prawda, co słyszałam, że opiekę medyczną i filtr epidemiologiczny mają zbudować prywatne firmy, ludzi powiązanych z WSI, którzy mają już europejskie kontrakty medyczne na sumę rzędu 30 milionów złotych?! — to znaczy, że „litościwi ludzie martwiący się o uchodźców" to są płatne trolle, propagandyści i naganiacze?

To znaczy, że ci przyjezdni biedacy wszystko dostaną na tacy... Więcej niż polskie głodne dzieci, lepiej niż nasi starzy i chorzy kombatanci, Powstańcy Warszawscy, tak? A przez jaki czas będą na wykwinnym garnuszku Europy? — i co potem? — gdy już się przyzwyczają do dobrego życia? Co będzie POTEM?

Jak pani to zamierza zrobić?

Jak pani będzie zwalczać obrzezanie kobiet — zabójstwa honorowe — i przemoc wobec kobiet kobiet w tej kulturze?

Da im pani do poczytania „Wysokie obcasy"? Czy powachluje pani tych ludzi konwencja antyprzemocowa? A może pozamiata pani temat poprawnością polityczną? - ograniczy mi pani wolność słowa — zamknie mnie pani a klucz wyrzuci w Śródziemne Morze?

Czy pani opiekowała się kiedyś chociaż psem ze schroniska? — czy pani wie ile zachodu kosztuje wyprowadzenie go na prostą? Ucywilizowanie?

Pani nie ogarnia realnych kosztów społecznych, nie mówię nawet o zwykłych materialnych — tej operacji. PRZECIEŻ TO SĄ LUDZIE.

Na Boga, to ludzie. Mają znacznie więcej sfer do wyprostowania niż półdziki pies, którego ktoś bił — pies który spędził życie przywiązany do budy.

To jest problem z wyobraźnią przestrzenną.

Ludzie to nie są kawałki papieru ani bity — te głupoty, które pani wypisuje nic nie kosztują, ale my mówimy o LUDZIACH, którym nie jesteśmy w stanie realnie zaoferować NAWET takich warunków pobytu, jakie ma u nas domowe bydło.

Ja szanuję ludzi, w przeciwieństwie do pani.

Wiem cokolwiek o ich potrzebach. Wiem co to jest ODPOWIEDZIALNOŚĆ za drugiego człowieka.

Poza tym, jak mawiają Chińczycy, jeżeli komuś uratowałeś życie — jesteś do końca życia za niego odpowiedzialny. Tak właśnie jest w tym przypadku, przecież oni tu zostaną, bo w Afryce wojna jest CIĄGLE. Od lat 60-tych. I NARASTA. My nie mówimy o akcji humanitarnej typu zawieźć wodę i pampersy — my mówimy o implantowaniu setek tysięcy przyszłych obywateli.

Dlaczego pani oszukuje — choćby sama siebie — w tym względzie? Czas spojrzeć na fakty, zamiast snuć chore nieodpowiedzialne rojenia o uratowaniu Aryki, która musi to zrobić sama i na własny koszt. Takie jest życie proszę pani. Nam Polakom nikt nie pomagał.

NIGDY. Za wszystko płaciliśmy słone rachunki.

Pomiędzy tymi ludźmi są dżihadyści.

To nie bajka tylko fakt: to widać i na Peloponezie i na wyspie Kos. Jak ich pani chce wyłapać, jeżeli nie macie wspólnego języka? A wystarczy taki jeden, żeby się rozerwał w warszawskim metrze w imię Allaha, iżby zrobiło się pani bardzo przykro. To że pani zresztą się zrobi — to nie problem, ale moje dziecko i dziecko sąsiadów też jeździ metrem.

Ja nie chcę ponosić odpowiedzialności za cały głodny świat.

My mamy własne problemy geopolityczne: Europa się nie spieszy, żeby je rozwiązywać — wręcz odmawia nam pomocy, więc niech się problemami basenu Morza Śródziemnego — i swoim postkolonialnym rachunkiem zajmie sama.

Nie było uczciwości wobec Polski nawet w głupiej sprawie odszkodowań za skutki rosyjskich sankcji: dostaliśmy najmniej, a straciliśmy najwięcej. No a kwota energetyczna? Teraz zwrótnie mogą ogłosić brak zainteresowania dla problemów innej części Europy.

Polacy zawsze byli w porządku wobec uchodźców, których nikt im nie wciskał gwałtem, jak w tym przypadku.

Brytyjski Iran to był zresztą bodaj jedyny przypadek w naszej tysiącletniej historii tego rodzaju. Zawsze było odwrotnie np. przez ileś wieków uciekali do nas Żydzi — z całej Europy. To my mamy tradycje faktycznej tolerancji, także religijnej i obyczajowej — chyba szkoda, że zna pani bartoszewski wariant naszej historii, a nie ten prawdziwy.

W XX wieku przyjmowaliśmy Ormian, Greków, że rzucę spod palca — bo te historie znam najlepiej. Ostatnio przyjęliśmy jako społeczeństwo nieznaną, ale wielotysięczną, liczbę Ukraińców. Ach, sami sobie to załatwili — to dzielni ludzie — nie są uchodźcami formalnie, bo tyrają jak woły. Im nie przysługuje wsparcie ani zasiłek 3 tysiące na rodzinę czy osobę (w końcu nie wiadomo). Niemniej znaleźli u nas schronienie przed wojną.

Teraz NIE jesteśmy przygotowani do przyjęcia i obsługi takiej liczby ludzi jak 20 tysięcy — już nie mówię o 81 tysiącach, bo taka jest procentowo polska kwota, a tym bardziej o przyjęciu ich rodzin (czyli docelowo 200-800 tys.).

Nie ma nawet dostatecznej liczby TŁUMACZY, już nie mówię o asystentach kulturowych — żeby się zająć tymi analfabetami (to ważne, bo będą niesamodzielni), którzy swoje muzułmańskie porządki zaprowadzają wszędzie, gdzie trafią (polecam opowieści nieszczęsnych Ukraińców, którzy zostali zmuszeni w naszych ośrodkach dla uchodźców zamieszkać z Czeczenami — i to nie jest dowcip, że w krajach skandynawskich masywnie wzrosła liczba gwałtów: ci „uchodźcy”, jak ich puścić luzem — gwałcą — na wyspie Kos też gwałcą, nawet własne miłosierne opiekunki).

Proszę mi nie opowiadać, że przyjadą do nas Syryjczycy — i że to chrześcijanie. Bo nie pani o tym decyduje, kto gdzie pojedzie, tylko Europa.

Pani nam tutaj chce przehandlować Niderlandy + Inflanty; to są kocopoły i pani chciejstwo a nie realia.

A Europa hojnie obdziela czarnoskórymi muzułmanami. Bo, po pierwsze, ich jest przeważająca liczba — a po drugie: Syryjczyków którzy są najmniej kłopotliwi dostana lepsi od Polski. Tak samo lepsi jak byli lepsi przy podziale kasy za skutki sankcji: kraje skandynawskie, Niemcy oraz Francja.

Co jeszcze? — pani nie ma pojęcia zielonego na temat katolicyzmu — wyśmiewa pani religię albo zwalcza — a obecnie posługuje się nią pani instrumentalnie: uważa ją za łom do walenia mnie po głowie.

Nie okazuje pani szacunku katolikom, nie zadawszy sobie trudu, żeby sprawdzić, dlaczego ta

paskudna ubeczka Krwawa Luna Brystygierowa (kumpelka z pracy mamy i taty byłej pani prezydentowej Komorowskiej tak nawiasem), nawróciła się na stare lata.

Mówi mi pani „kochaj bliźniego swego” — a ja przecież kocham moją rodzinę, moich rodaków i mój kraj — to jest mój podstawowy chrześcijański obowiązek, zadbać o ich potrzeby, wykonać swoje obowiązki. Poza tym regularnie płacę na misje, od lat, jak mnie stać.

Nie szermujcie katolicyzmem jako argumentem. Bo to śmieszne. Nie wiecie nawet co powiedział Jezus na temat prawa do samoobrony.

Mamy takie prawo. A kilkadziesiąt tysięcy ludzi — w większości młodych facetów, którzy stanowią forpocztę muzułmańskiej nawały w kraju, który na podstawie Układu Poczdamskiego jest właściwie jednonarodowy — wymaga samoobrony.

Przy samoobronie nikomu nie wolno przesadzić.

Najmniejszy koszt to zamknięcie granic i nie przyjęcie tych ludzi.

Jeżeli ich weźmiemy — to z Afryki runie lawina emigrantów. Tym pani pomoże, a tamtym — nie?

Przecież ten problem musi być rozwiązany lokalnie, naprawdę tego nie widać?

PS. Nie protestuję przeciwko wydaniu na to jakichś pieniędzy — pod warunkiem, że projekt pomocy na miejscu będzie trzeźwy — i da gwarancję że 3/4 nie zostanie rozkradzione.

PS 2. Ci ludzie nie dorośli do demokracji — mają inny system — antydemokratyczny — ich kultura taka jest. Pani chyba naprawdę nic nie czytała — pani nie wie, co to społeczeństwo patriarchalno-feudalne, w dodatku zarządzane przez imamów i oparte na zasadach religijnych, które odrzucają tolerancję — i promują wojnę z niewiernymi.

Albo ich pani wynarodowi — JAK? (czy prawo europejskie pozwala polonizować obcych?) — i wtedy mogą być obywatelami demokratycznego państwa, albo oni zabijają pani kulturę — a co gorsza MOJĄ. Ja nie chcę takich problemów, dość mi kłopotów z pani niedojrzałym podejściem do naszej rzeczywistości oraz historii.

PS 3. 20 tysięcy Polaków mieszka w Kazachstanie. ONI MAJĄ PIERWSZEŃSTWO.

Pani nie obchodzi ich los, bo pani nie zna historii własnego kraju: to są potomkowie tych, których nie udało się Andersowi zabrać ze sobą do Iranu.

Dla mnie to są jedyni ludzie warci zainteresowania. REPATRIANCI.

A tak w ogóle, to najbardziej interesują mnie 3 miliony, w tym miliony wykształconej za moje pieniądze młodzieży, które wyjechały za chlebem. Ja ich chcę REPATRIOWAĆ, zamiast się szarpać z cywilizowaniem muzułmanów.

To droga zabawa i zbędna. I wcale nie zapobiegnie katastrofie demograficznej w naszym kraju — odwrotnie, akurat pogłębi problem — załamanie nasz budżet, zmusi nas do walki szerokim frontem z problemami, których nie znamy — a z którymi cała Europa sobie nie radzi od wielu lat.

Polska miała problem z przyjęciem 100 (stu) uchodźców — Polaków z Donbasu. Premier Kopacz miała to w nosie, nie mieliśmy możliwości i pieniędzy. Gdyby prawica, która pani uważa za NIETOLERANCYJNĄ I NIEHUMANITARNĄ — nie narobiła rabanu pod niebiosa, to ci ludzie byliby szczęśliwi w Donbasie.

A teraz nagle astronomiczne wielkości nie wiadomo kogo, nie wiadomo skąd i po co? — za moje pieniądze? Pani chce być dobrą ciocią za moje pieniądze?

PS. 4 Ktoś zapytał, skąd wzięłam liczbę, bo on słyszał że bierzemy tylko 2 tysiące uchodźców. Proste jak konstrukcja cepa.

W Europie JUŻ jest 800 tysięcy wniosków o azyl (<http://prawo.money.pl/aktualnosci/wiadomosci/artykul/uchodzcy-w-europie-juz-800-tys-wnioskow-o,236,0,1745900.html>) (a to początek).

Polska kwota wynosi 5,65 procenta.

Proszę wziąć kalkulator i obliczyć, czy to są 2 tysiące.

Bo mnie wychodzi, że 5% od 800 tysięcy to 40 tysięcy JUŻ TU I TERAZ, na wejściu.

Rząd pani Kopacz, a wcześniej Tuska — nie potrafił postawić się Europie w żadnej istotnej sprawie. Myśli pani, że teraz się skończy na 2 tysiącach? Wetkali im 2 tysiące — to wetkają całą kwotę. To jest prawo znane w negocjacjach — a nasz rząd już pękł: już zgodził się wziąć ileś tysięcy (są różne dane od wyjściowo 2 do 10 tysięcy, ludzi z Erytrei — proszę sobie sprawdzić na mapie, gdzie to jest).

Podjęto za mnie zobowiązanie, na które mnie — i nas jako państwo oraz naród — NIE STAĆ.

I niech mi pani nie wciska kitu o solidarności i humanitaryzmie; NIGDZIE TYCH PRZYBYSZY

NIE CHCĄ. Bo mają coś w głowie, oprócz propagandy — a przede wszystkim wiedzą, że koegzystencja kultury zachodniej i muzułmańskiej NIE JEST MOŻLIWA

Na koniec — ktoś mi zarzucił w komentarzach filozofię Kalego.

A skąd, nie jestem Kali. Ja tylko wyrosłam z cierpienia za miliony, w przeciwieństwie do niego oraz pani. I nauczyłam się asertywności: to współczesna cnota. Dlaczego pani mnie wpycha w średniowiecze?

Kiedy Jan Karski prosił o bombardowanie torów do obozów koncentracyjnych — świat miał to głęboko. Kiedy płonąła Warszawa — świat miał to głęboko. Teraz ja z głębokim smutkiem popatrzę jak tonie Afryka, pociągając za sobą Europę — bo jestem mądrzejsza o miliony umarłych.

Proszę mi nie zawracać głowy humanitaryzmem.

To jest idea, która polega na zawiezieniu wody i pampersów, a nie sprowadzaniu ludzi do siebie, na swoją zieloną, zbankrutowaną wyspę i użeraniu się z muzułmanami na własnym gruncie.

Nie mam ochoty na Dzikie Pola na warszawskiej Ochocie ani na wsi pod Gdańskiem, tj. na konsekwencje faktu, że pani nie potrafi przewidywać skutków własnego działania. Nie.

### **Iwona L. Konieczna**

Absolwentka Wydziału Dziennikarstwa UW. Reporterka wcieleniowa („Sztandar Młodych”, „Naj”), twórcza i redaktor naczelna tygodnika „Superskandale bez kurtyny”, współtwórcza i z-ca redaktora naczelnego tygodnika „Angora”, scenarzystka, pisarka. Współautorka powieści pt. „Szarlotka z ogryzków” oraz poradnika „Jak być zawsze piękną, młodą i bogatą” .

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 21-09-2015)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9913) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9913>)

Contents Copyright © 2000-2015 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2015 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów



portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)